



The Holy See

PAPIEŻ FRANCISZEK

ANIOŁ PAŃSKI

*Plac Świętego Piotra
Niedziela, 14 lipca 2024 r.*

[Multimedia]

Drodzy Bracia i Siostry, dobrej niedzieli!

Dzisiejsza Ewangelia mówi nam o Jezusie wysyłającym swoich uczniów na misję (por. *Mk 6, 7-13*). Wysła ich „po dwóch” i zaleca coś ważnego, aby zabierać ze sobą tylko to, co niezbędne.

Zatrzymajmy się na chwilę nad tym obrazem: uczniowie są wysyłani *razem* i mają zabrać ze sobą *tylko to, co niezbędne*.

Ewangelia nie jest głoszona w pojedynkę, nie: głosi się razem, we wspólnocie, i dlatego ważne jest, aby wiedzieć, jak być wstrzemięźliwym: umieć być skromnym w używaniu rzeczy, dzieląc się zasobami, umiejętnościami i darami, rezygnując z tego, co zbędne. Dlaczego? Aby być wolnym: to, co zbędne, czyni cię niewolnikiem. A także, aby wszyscy mieli to, czego potrzebują do godnego życia i do aktywnego zaangażowania się w misję; a następnie być wstrzemięźliwymi w myślach, być wstrzemięźliwymi w uczuciach, porzucając uprzedzenia, porzucając schematy, które jak niepotrzebne bagaże obciążają i utrudniają drogę, a wybierając za to wzajemną rozmowę oraz słuchanie, i czynić w ten sposób świadectwo bardziej skutecznym.

Pomyślmy na przykład o tym, co dzieje się w naszych rodzinach lub w naszych wspólnotach: kiedy zadowolamy się tym, co niezbędne, mając nawet niewiele, to z Bożą pomocą, udaje nam się radzić sobie i dogadywać się, dzieląc się tym, co jest, odmawiając sobie czegoś i wspierając się nawzajem (por. *Dz 4, 32-35*). I to już jest przepowiadanie misyjne, poprzedzające, a nawet

przewyższające głoszenie słowa, ponieważ ucieleśnia piękno orędzia Jezusa w konkretnych aspektach życia. Rodzina lub wspólnota, która żyje w ten sposób, w rzeczywistości tworzy wokół siebie środowisko bogate w miłość, w którym łatwiej jest otworzyć się na wiarę i na nowość Ewangelii, i z którego wychodzi się lepszym, wychodzi się bardziej radosnym.

Jeśli natomiast każdy idzie własną drogą, jeśli liczą się tylko posiadane rzeczy – których zawsze jest za mało – jeśli nie słuchamy siebie nawzajem, jeśli dominuje indywidualizm i zazdrość – zazdrość jest rzeczą śmiertelnościaną, trucizną! – atmosfera staje się ciężka, życie trudne, a spotkania stają się bardziej okazją do niepokoju, smutku i zniechęcenia niż okazją do radości (por. *Mt 19, 22*).

Drodzy bracia i siostry, *komunia* i *wstrzemięźliwość* są istotnymi wartościami dla naszego życia chrześcijańskiego: komunია, harmonia między nami i wstrzemięźliwość są ważnymi wartościami, są wartościami niezbędnymi dla Kościoła, który jest misyjny, we wszystkich wymiarach.

Możemy zadać sobie zatem pytanie: czy odczuwam radość z głoszenia Ewangelii, z niesienia tam, gdzie żyję, radości i światła płynących ze spotkania z Panem Bogiem? I czy jestem zaangażowany we wspólne podążanie z innymi, dzielenie się z nimi pomysłami i umiejętnościami, z otwartym umysłem, z hojnym sercem? I wreszcie: czy wiem, jak kultywować skromny styl życia, styl życia wrażliwy na potrzeby moich braci i siostr? Są to pytania, które dobrze sobie zadać.

Maryjo, Królowo Apostołów, pomóż nam być prawdziwymi uczniami-misjonarzami, w *komunii* i *życiu we wstrzemięźliwości*. W komunii, harmonii pomiędzy nami i życiu we wstrzemięźliwości.

Po modlitwie Anioł Pański:

Drodzy Bracia i Siostry!

Pozdrawiam was, Rzymian i pielgrzymów z Włoch i z wielu krajów, a w szczególności pozdrawiam uczestników *Międzynarodowego Kongresu świeckich Zakonu św. Augustyna*; pozdrawiam *Siostry Najświętszej Rodziny z Nazaretu*, które przeżywają swą Kapitułę Generalną; pozdrawiam młodzież z parafii Lusón (Południowy Tyrol), która przemierzyła Via Francigena; pozdrawiam *Śródziemnomorską Radę Młodzieży*, która przypomina przesłanie czcigodnego Giorgio La Piry i młodych uczestników Międzynarodowego Kursu dla formatorów *Regnum Christi*.

Przesyłam moje pozdrowienia do wiernych w Polsce, zgromadzonych w Sanktuarium Czarnej Madonny w Częstochowie z okazji dorocznej pielgrzymki *Rodziny Radia Maryja*.

W Niedzielę Morza modlimy się za tych, którzy pracują w sektorze morskim i za tych, którzy się nimi opiekują.

Niech Matka Boża, którą pojutrze będziemy czcić jako Najświętszą Maryję Pannę z Góry Karmel, obdarzy pocieszeniem i wyjedna pokój wszystkim narodom dotkniętym okropnościami wojny. Proszę, nie zapominajmy o umęczonej Ukrainie, Palestynie, Izraelu, Mjanmie.

Pozdrawiam młodzież Niepokalanej.

Życzę wszystkim dobrej niedzieli. I proszę, nie zapominajcie modlić się za mnie. Dobrego obiadu i do zobaczenia.